

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 59/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w P.z dnia (...) r., sygn. akt (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów		

	<p>prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
<p><b>0.11.4. Wnioski</b></p>		

#	uchylenie	#	zmiana	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>				
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>				
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		

<p><b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p><b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3.1.</p>	<p>Obrońca podniósł w swojej apelacji następujące zarzuty:</p> <p>1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonania jej w sposób wybiórczy, zupełnie dowolny, w oderwaniu od zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie uwzględniając przy tym okoliczności,</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

które w znaczny sposób mogą wpływać na wiarygodność przeprowadzonych dowodów, co przejawia się w:

- przyjęciu, że w trakcie zdarzenia z dnia (...) r. oskarżonemu S. R. towarzyszył zamiar zabicia P. D., jego zachowanie było ukierunkowane i zdeterminowane na pozbawienie jej życia w sytuacji, gdy prawidłowo ocenione dowody wskazują, iż taki zamiar oskarżonemu nie towarzyszył,
- uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień S. R. w sytuacji, gdy obiektywne, stwierdzone dowodami okoliczności zdarzenia z dnia (...) r. wskazują, że wersja zdarzenia przedstawiona przez niego w wyjaśnieniach jest bliższa dowodom

zgromadzonym  
w sprawie, niż ta  
forsowana przez  
Sąd Okręgowy  
w uzasadnieniu  
wyroku,

- przyjęciu, że w trakcie zajścia oskarżony posługiwał się trzema nożami, a obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej powstały wskutek użycia noża o długości (...)cm z czarną rękojeścią podczas, gdy taki nóż w ogóle w niniejszej sprawie nie występuje,
- nie dążeniu do wyjaśnienia jaki wpływ na przebieg zdarzenia z dnia (...) r. miał stan fizyczny i psychiczny oskarżonego, w jakim znajdował się tego dnia oraz na ile zdarzenie to było rzeczywiście wynikiem chęci zrobienia krzywdy pokrzywdzonej, a na ile efektem ponadprzeciętnej skłonności oskarżonego do reagowania

agresją, co stwierdzono w opinii sądowo-psychiatrycznej i na ile S. R. był w stanie nad tą agresją zapanować,

- nie dążeniu do wyjaśnienia dlaczego, jeżeli według biegłego lekarza J. O. oskarżony działał z siłą wystarczającą do przebicia powłok klatki piersiowej, czyli skóry tkanki podskórnej i ewentualnie mięśni powierzchniowych, ostatecznie tego nie zrobił, a obrażenia jakich doznała pokrzywdzona są jedynie ranami powierzchownymi, skórnymi,
- nadaniu opinii biegłej M. S. z dnia (...)r. przymiotu kompletnej i przydatnej dla poczynienia kompletnych ustaleń w zakresie oceny wiarygodności pokrzywdzonej w sytuacji, gdy opinia ta nie została

poprzedzona  
badaniem  
psychologicznym  
pokrzywdzonej,  
które można  
było  
przeprowadzić,  
a biegła nie  
posiada  
żadnych  
kompetencji w  
zakresie oceny  
wiarygodności  
osoby  
borykającej się  
z problemami  
psychicznymi i  
poważnym  
uzależnieniem,  
albowiem nie  
jest specjalistą  
z dziedziny  
psychologii  
uzależnień,

- przyjęciu za  
wiarygodne  
zeznań  
pokrzywdzonej  
jedynie z  
postępowania  
przygotowawczego  
pomimo tego,  
że składając  
te zeznania  
znajdowała się  
w krytycznym  
momencie  
swojego życia,  
w fatalnej  
kondycji  
psychicznej, nie  
panowała nad  
swoim  
uzależnieniem,  
a zeznając przed  
Sądem była  
osobą, które z  
tego  
uzależnienia się

wyzwoliła, ma trzeźwy osąd i wypowiada się w sposób jasny, klarowny, zrozumiały i logiczny,

- pominięciu przy analizie zapisów komunikatora WhatsApp wiadomości wysłanych do oskarżonego przez pokrzywdzoną pomimo tego, że wbrew opisowi zawartemu w uzasadnieniu, pokrzywdzona nie pozostawała głucha na konwersacje z oskarżonym, co wynika z wydruków tych wiadomości znajdujących się w aktach sprawy;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na stwierdzeniu, że:

- podczas zajścia między oskarżonym, a pokrzywdzoną w dniu (...) r. S. R. usiłował zabić P. D.,

- w okresie od (...)r. do (...) r. S. R. nękał P. D.

	<p>poprzez wysłanie do niej wiadomości za pośrednictwem komunikatora WhatsApp, na które pokrzywdzona nie reagowała i których sobie nie życzyła i co wzbudziło u niej uzasadnione poczucie zagrożenia,</p> <p>- S. R. groził oskarżonej, co wzbudziło u niej uzasadnione obawy spełnienia gróźb.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Na wstępie należy zauważyć, że obrońca miał rację tylko w jednej i to marginalnej kwestii. Doszło do pomyłki w opisie czynu, a dotyczącej całkowitej długości noża, którym do usiłowania zabójstwa posłużył się S. R.. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że oskarżony w dniu zdarzenia posługiwał się trzema nożami. Pierwszy nóż był mały i służył do smarowania masła. Tym nożem oskarżony chciał „ciąć się po szyi”,</p>			

ale był on tępy i nie  
sobie nim nie zrobił.  
Oskarżony wziął z  
kuchni drugi nóż.  
Był to nóż o czarnej  
rękojeści, o długości  
całkowitej (...) cm, w  
tym długości ostrza  
(...) cm, który służył  
do krojenia chleba.  
To właśnie tym  
nożem S. R. zadawał  
ciosy pokrzywdzonej  
P. D.. Ostrze tego też  
noża, po jednym z  
ciosów, wygięło się.  
Wówczas oskarżony  
nóż ten pozostawił  
na podłodze koło  
łóżka. Udał się do  
kuchni po trzeci  
nóż. Tym nożem,  
już po utracie  
przytomności przez  
P. D., po jej duszeniu  
przez oskarżonego,  
ten ostatni zadawał  
sobie rany w kuchni,  
myśląc, że zabił  
pokrzywdzoną. Taki  
stan rzeczy wynika  
nie tylko z zeznań  
P. D., ale znajduje  
potwierdzenie w  
protokole oględzin  
mieszkania.

Prawidłowo zarazem  
Sąd Okręgowy  
ustalił, że S. R.  
zadawał  
pokrzywdzonej ciosy  
nożem, którego  
ostrze się wygięło  
i który leżał  
przy łóżku. Błędnie  
jednak w opisie  
czynu, powtarzając  
za aktem oskarżenia,  
przyjął, że nóż ów  
był o całkowitej

długości (...) cm.  
W rzeczywistości,  
jak wynika to z  
protokołu oględzin  
mieszkania, nóż miał  
długość (...) cm,  
a samo ostrze  
(...) cm. Długość  
(...) cm miał nóż  
znaleziony w kuchni,  
którym, po duszeniu  
pokrzywdzonej,  
oskarżony sam sobie  
zadawał rany w  
kuchni. To  
uchybiecie  
spowodowało  
korektę opisu czynu,  
ale w żaden sposób  
nie wpłynęło na  
merytoryczną ocenę  
sprawy.

Wszystkie pozostałe  
zarzuty obrońcy  
oraz przytoczona w  
apelacji  
argumentacja nie  
zasługiwały na  
uwzględnienie,  
ponieważ analiza  
zgromadzonego  
materiału  
dowodowego  
wskazuje na ich  
oczywistą  
niezasadność, a  
wręcz oderwanie  
od realiów sprawy.  
Poza opisaną wyżej,  
mało istotną omyłką  
związaną z nożem,  
należy podkreślić,  
że Sąd I instancji  
przeprowadził  
bardzo wnikliwe  
i wszechstronne  
postępowanie  
dowodowe, a ocenie  
podał całokształt

zebranego materiału dowodowego, przy czym ocena ta jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego. Z pewnością nie wykracza poza ramy swobody, jaką dysponuje sąd i w żadnym razie nie nosi cech dowolności. W oparciu o tak zebrane i ocenione dowody, Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które potwierdzają sprawstwo S. R. w zakresie przypisanych mu czynów. Tak więc, wbrew sugestiom obrońcy, Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k., ani też nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do poszczególnych kwestii podniesionych przez obrońcę, Sąd Apelacyjny zauważa, co następuje.

Po pierwsze, Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że w trakcie zdarzenia z dnia (...) r. oskarżonemu towarzyszył zamiar

zabicia P. D.. Tak bowiem należało ocenić sytuację, w której S. R. rzucił się na zbierającą się do wyjścia z mieszkania pokrzywdzoną, przygniótł ją do łóżka, powiedział, że najpierw zabije ją i potem siebie, a następnie zaczął zadawać jej ciosy nożem. Mimo próśb P. D., aby przestał ją ranić, nadal zadawał ciosy. Ciosy były zadawane m.in. w brzuch i pierś pokrzywdzonej. Co do siły ciosów, na co obrońca zwraca uwagę, to była ona taka, że ostrze noża się wygięło. Zapewne było to wynikiem tego, że trafił w „twardą” część ciała, np. kość, czy żebro. O determinacji oskarżonego świadczy to, że po wygięciu się ostrza noża, gdy pokrzywdzona poprosiła go, aby udali się do szpitala w celu opatrzenia ran, ten kategorycznie odmówił. Jeszcze raz powtórzył, że najpierw zabije ją, a później siebie. Poszedł do kuchni po kolejny nóż. P. D. zrozumiała wtedy, że jedynym sposobem na uratowanie życia

jest ucieczka z  
mieszkania.

Skierowała się do  
drzwi wyjściowych,  
ale niestety S.  
R. dostrzegł to i  
zagroził jej drogę.  
Chwycił ją oburącz  
za szyję i zaczął  
dusić. Czynił to  
tak długo i mocno,  
aż pokrzywdzona  
straciła  
przytomność.

Oskarżony był  
przekonany, że zabił  
P. D.. To ustalenie  
Sądu Okręgowego  
nie jest dowolne,  
jak stara się to  
przedstawić  
obrońca. Właśnie to  
mylne przekonanie  
S. R. uratowało życie  
pokrzywdzonej. Gdy  
bowiem się ocknęła,  
oskarżony nie  
zorientował się i nie  
zdołał zareagować,  
gdy wyskoczyła  
przez okno, gdzie  
udzielili jej pomocy  
przechodnie, tj. D. S.  
i M. O.. Co istotne,  
to przerażona, jak  
ocenili świadkowie,  
P. D. prosiła o  
wezwanie policji.  
Tak ustalony stan  
faktyczny dawał w  
pełni podstawy do  
przyjęcia usiłowania  
zabójstwa. Na taki  
właśnie zamiar S. R.  
wskazuje  
zobrazowany  
przebieg wydarzeń.  
Dywagacje obrońcy  
na temat tego,  
czy zachowanie

oskarżonego było  
rzeczywiście  
wynikiem chęci  
zrobienia krzywdy P.  
D., czy też efektem  
jego  
ponadprzeciętnej  
skłonności do  
reagowania agresją,  
są oderwane od  
zasad prawidłowego  
rozumowania i  
doświadczenia  
życiowego.

Po drugie, oderwane  
od realiów sprawy  
są sugestie obrońcy,  
że Sąd Okręgowy  
nie dążył do  
wyjaśnienia, jaki  
wpływ na przebieg  
wydarzeń z dnia  
(...) r. miał stan  
fizyczny i psychiczny  
oskarżonego. Stan  
ten był przedmiotem  
oceny biegłych  
psychiatrów i  
psychologa, którzy  
wydali opinię po  
przeprowadzonej  
obserwacji S. R..  
Zarówno pisemna  
opinia, jak i ustne  
opinie są pełne,  
jasne i nie zawierają  
jakichkolwiek  
sprzeczności. Nie  
jest prawdą, że  
biegli cokolwiek  
pominęli, a co  
mogłoby podważyć  
rzetelność ich opinii.  
Biegli uwzględnili  
dotychczasowe  
leczenie  
oskarżonego, znali  
też materiał  
dowodowy zebrany

w sprawie. Nie naprowadzono zarazem jakichkolwiek okoliczności, które podważałyby fachowość biegłych. To właśnie biegli zwrócili uwagę na to, że oskarżony wykazuje ponadprzeciętną skłonność do reagowania agresją, a przede wszystkim wykazuje nieumiejętność wytwarzania trwałych, opartych na głębokiej więzi emocjonalnej relacji z innymi. Posiada powierzchowne, egocentryczne, mało satysfakcjonujące relacje interpersonalne oraz ma osłabioną zdolność przeżywania uczuć wyższych, empatii i syntonii. Jest niedojrzały i pobłażliwy wobec siebie, skłonny do przerzucania winy na otoczenie i ma tendencje do racjonalizowania własnych postaw życiowych, brak poczucia odpowiedzialności, winy i wstydu. Niemniej, cechy te oraz uzależnienie mieszane (alkohol, narkotyki) nie ograniczały jego zdolności do

rozpoznanie  
znaczenia czynów i  
pokierowania swoim  
postępowaniem.

Biegli uznali  
również, że  
oskarżony jest  
zdolny do  
intelektualnej  
kontroli zachowania  
i potrafi ocenić  
szkodliwość  
społeczną czynów,  
które zostały mu  
zarzucone oraz ich  
skutki. Na przekór  
temu co podniósł  
obrońca w apelacji,  
biegli odnieśli się  
także do zażywania  
przez niego leku C..  
Uznali, że branie  
tego leku, czy też  
nie branie, nie miało  
żadnego wpływu na  
jego zachowanie.

Po trzecie, nie  
jest prawdą, że  
Sąd Okręgowy nie  
dążył do wyjaśnienia  
kwestii związanych  
z siłą, z jaką  
oskarżony zadawał  
pokrzywdzonej ciosy  
nożem. Do tego  
problemu odniósł się  
biegły J. O.. Był  
on też przedmiotem  
analizy w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku. To, że  
uderzenia nie  
spowodowały dalej  
idących obrażeń było  
związane z tym, że  
z jednej strony P.  
D. miała na sobie  
odzież i oskarżony

trafił m.in. w jej lewą pierś, a z drugiej strony nóż trafił na „twardą” część i ostrze się wygięło. S. R. udał się po kolejny nóż. Nie można też pomijać tego, że jeden z ciosów trafił w rękę pokrzywdzonej i rana mocno krwawiła. Bardzo istotne jest też to, że działania zmierzające do pozbawienia życia P. D. nie polegały tylko na zadawaniu jej ciosów nożem, ale też na duszeniu – i to po tym ostatnim sposobie działania oskarżony mylnie uznał, że swój cel osiągnął.

Po czwarte, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo poddał analizie zeznania P. D. zarówno te złożone w postępowaniu przygotowawczym, jak te, sprzeczne z nimi, złożone w postępowaniu sądowym. Ocena ta jest wręcz drobiazgowa, a przede wszystkim trafna. Zbędnym powielaniem byłoby powtarzanie tych samych argumentów w tym miejscu. Sąd

Apelacyjny w pełni się do nich odwołuje, czyniąc je własnymi. Podkreślić jednocześnie należy, że Sąd I instancji słusznie za przydatną i wiarygodną uznał opinię biegłej M. S.. Opinia tej biegłej, która uznała, że z punktu widzenia psychologicznego wiarygodne są zeznania pokrzywdzonej z postępowania przygotowawczego, a te złożone w postępowaniu sądowym na taką wiarygodność nie zasługują, jest prawidłowa i przekonująco umotywowana. Także Sąd Okręgowy przekonująco umotywował swoje stanowisko, co do przedmiotowej opinii. Prawdą jest, że opinia biegłej, wydana na etapie sądowym, nie była poprzedzona badaniem psychologicznym P. D., choć takie próby zostały podjęte. Na stronach 23 i 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyjaśniono dlaczego odstąpiono od takiego badania, co obrońca całkowicie pominął. Trzeba zarazem

zaznaczyć, że  
pierwsza opinia  
biegłej była  
poprzedzona  
stosownym  
badaniem, a ta  
wydana w  
postępowaniu  
sądowym opierała  
się tak na analizie  
wypowiedzi P. D.,  
jak i obserwacji  
podczas składania  
zeznań na rozprawie  
w dniach (...) r.  
i (...) r. Opinia  
ta więc oparta  
była na solidnych  
podstawach i -  
jak słusznie uznała  
biegła i Sąd I  
instancji - było  
to wystarczające  
do jej wydania.  
Nadto, biegła miała  
pełną wiedzę o  
uzależnieniu  
pokrzywdzonej od  
alkoholu i  
narkotyków oraz  
o jej stanie  
psychicznym, w tym  
o hospitalizacjach,  
jakie nastąpiły po  
tym, jak oskarżony  
usiłował ją pozbawić  
życia. To, że nie  
była specjalistą w  
zakresie uzależnień  
w żadnej mierze  
nie podważało jej  
kompetencji do  
wyrażenia opinii na  
temat  
psychologicznej  
oceny zeznań P. D..  
Wywody obrońcy,  
zmierające do  
podważenia opinii  
biegłej, są

nieprzekonujące i nie wytrzymują krytyki w zetknięciu z faktami, które zostały wykazane w niniejszej sprawie. W efekcie, Sąd Okręgowy słusznie dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej złożonym w postępowaniu przygotowawczym i odmówił tej wiary jej relacjom złożonym na rozprawie. Ta decyzja, jak już to podkreślono, została należycie umotywowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Po piąte, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku bardzo szczegółowo zostały też omówione i poddane ocenie wyjaśnienia S. R.. I w tym przypadku Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego i z uwagi na to, że nie zawiera ono żadnych luk w całości się do niego odwołuje, nie widząc podstaw do jego powtarzania w tym miejscu.

Po szóste, to czy rana palca u ręki oskarżonego powstała, gdy zadawał ciosy P. D., na co wskazywałyby

zasady  
prawidłowego  
rozumowanie, czy  
też powstała na  
skutek „szarpaniny”  
pomiędzy nimi,  
nie ma żadnego  
znaczenia dla  
merytorycznego  
rozstrzygnięcia w  
sprawie. Obrońca  
twierdzi też, że  
o braku zamiaru  
zabójstwa świadczy  
to, iż oskarżony  
nie „dodusił” P.  
D., gdy ta straciła  
przytomność i nie  
zadał jej wówczas  
uderzenia nożem  
oraz to, że nie  
zaatakował jej gdy  
uciekła na zewnątrz,  
bo przecież udał się  
niej. Jeżeli chodzi  
o pierwszą sugestię,  
to zawiera ona w  
sobie założenie, iż  
oskarżony wiedział,  
że po duszeniu  
P. D. żyje.  
Tymczasem Sąd  
Okręgowy słusznie  
ustalił, iż S. R.  
był przekonany, że  
ją zabił. Dlatego  
jej nie „dodusił”  
i nie zadał już  
ciosu nożem. Co do  
drugiej sugestii, to  
obrońca pomija to,  
iż pokrzywdzona na  
zewnątrz znajdowała  
się pod opieką  
wspomnianych  
przechodniów,  
którzy udzielili jej  
pomocy i wezwali  
policję. Warto  
przypomnieć, że S.

R. upierał się, aby P. D. poszła z nimi do mieszkania, a nawet zaczął ją ciągnąć. Pokrzywdzona stanowczo jednak się nie zgodziła. Z kolei nie jest istotne dla rozstrzygnięcia sprawy to, czy oskarżony w momencie ucieczki pokrzywdzonej z mieszkania był przytomny, czy też ocknął się po tym fakcie. Niewątpliwie jest, że nie dostrzegł on tej ucieczki, a gdy się zorientował, że P. D. nie ma w mieszkaniu wyszedł jej szukać. Znalazł, ale w towarzystwie innych osób, które udzieliły jej pomocy.

Po siódme, w apelacji obrońca zacytował treść niektórych smsów przesłanych przez P. D. oskarżonemu. Zdaniem obrońcy, świadczy to o tym, że Sąd Okręgowy źle ocenił dowody i błędnie ustalił, iż pokrzywdzona na jego wiadomości nie reagowała, nie życzyła ich sobie, że budziły w niej stan zagrożenia i „prześladowania”. I tym razem twierdzenia obrońcy są oderwane od realiów sprawy. Z jednej strony

chodzi o to, że nie jest prawdą, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł tych smsów. Na stronie 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazano, iż w okresie od (...)lutego do (...)r. r. P. D. kilka razy zareagowała na nękające ją wiadomości S. R.. Były to jednak smsy, w których starała się przede wszystkim namówić go do leczenia się i uświadomić mu, że nie chce pozostawać z nim w związku, choć jej uczucia do niego jeszcze nie wygasły. Był to przejaw jej troski o niego. Taki też jest wydźwięk wiadomości, które cytuje obrońca w apelacji – np. „Zawsze Cię będę mieć w serduszku”, „Nie załamuj się”, „lepiej żebyśmy się nie widzieli”, „S.. Pójdziesz dobrowolnie leczyć się psychiatrycznie?”, „S., wybac mi, poddaje się, nie potrafię Ci pomóc. Kocham strasznie, ale nie umiałabym z Tobą żyć. Dbaj o siebie, znajdź pomoc. Lecz się proszę”, „nie mogę

z T. być, ale mogą być Twoim przyjacielem”. Z drugiej jednak strony chodzi o to, że wspomniane wiadomości były wyjątkiem, a rzecz idzie o wiadomości, jakie przesyłał w inkryminowanym okresie oskarżony P. D.. Szereg tych wiadomości zacytował Sąd Okręgowy na stronie 10 uzasadnienia zaskarżonego i nie ma potrzeby ich przytaczania w całości. Można jedynie zwrócić uwagę na następujące wiadomości:

„Zdychaj kurwo”,  
„wiedz że Ciebie i Twoją O. spalę żywcem”, „Myślisz że się ode mnie uwolnisz? Zniszczę Ciebie i Twoje marne życie 666. Jestem szatanem. Wymorduję Was wszystkich”,  
„Będziesz zdychać jak uśpiony kundel”,  
„Zniszczę Ci życie”,  
„Zajebie Cię i Twoich ziomków”,  
„Zjem ich ścierwo”,  
„Jutro przyjdę z ekipą”, „Roztopię Was kurwy w kwasie”, „Od dziś Twoje życie będzie koszmarem” itp.

Takie wiadomości S. R. wysyłał

pokrzywdzonej  
kilkadziesiąt razy  
dziennie i były  
one przeplatane  
próbami połączeń  
telefonicznych –  
nawet kilkadziesiąt  
na godzinę, jak  
wynikało z opinii  
biegłego. Oskarżony  
nie zważał na porę  
dnia czy nocy. P. D.  
bała się, czuła się  
zagrożona, nękana  
i prześladowana.  
Obawiała się  
spełnienia gróźb,  
gdyż знаła S.  
R., jako człowieka  
porywczego i  
skłonego do  
agresji.

Niebagatelne  
znaczenie miało  
wcześniejsze  
uwięzienie jej przez  
oskarżonego w  
piwnicy, które  
obrońca bagatelizuje  
w uzasadnieniu  
apelacji, a przecież to  
wydarzenie skłoniło  
P. D. do szukania  
pomocy u przyjaciół  
i wyprowadzenia  
się od S. R..  
Nie sposób więc  
podważyć trafności  
ustaleń Sądu I  
instancji w tym  
zakresie, które dały  
pełne podstawy do  
skazania w/w z art.  
190a § 1 k.k. i z  
art. 190 § 1 k.k.  
w zw. z art. 12  
§ 1 k.k. Sprawstwa  
oskarżonego  
odnośnie tych  
czynów nie podważa

to, że obawiał się on osób, które stawały w obronie pokrzywdzonej.

Trudno się też dziwić, że szukała ona pomocy, w szczególności chciała odzyskać swoje rzeczy pozostawione w mieszkaniu S. R.. W smsach P. D. zapewniała, że nie ma obawiać się zemsty ze strony jej znajomych. Ilość i treść wiadomości przesyłanych przez oskarżonego pokrzywdzonej świadczą o tym, że to on był agresywny i to on jej groził i nękał, także wykonując dziesiątki telefonów.

Reasumując, podniesione przez obrońcę zarzuty okazały się niezasadne. Trafne okazały się jedynie częściowo wywody dotyczące użytego do usiłowania zabójstwa noża.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I w miejsce zapisu „zadał jej cios nożem o długości całkowitej (...) cm” przyjął zapis „zadał jej cios

nożem o długości całkowitej(...)cm, w tym o długości ostrza (...)cm”. W pozostałym zakresie, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz kara łączna nie rażą surowością.

Kształtując ich rozmiar Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie istotne w tej materii okoliczności, tj. zarówno te przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść S. R.. Z jednej strony chodzi tu o błahy powód działania, motyw zbrodni (pokrzywdzona nie chciała z nim wyjechać), doznanie przez P. D. lekkiego uszczerbku na zdrowiu, brutalny i nieustępliwy sposób działania (użycie noża, duszenie), rodzaj naruszonego dobra (życie i wolność człowieka), rozmiar krzywd doznanych przez pokrzywdzoną przestępstwem usiłowania zabójstwa i

przestępstwami przeciwko wolności, atak na P. D. bez jakiegokolwiek prowokującego działania (odnośnie usiłowania zabójstwa), wyczerpanie jednym czynem znamion opisanych w dwóch przepisach (odnośnie usiłowania zabójstwa), usiłowanie zbrodni z zamiarem bezpośrednim, uprzednią karalność za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu przez sąd niemiecki i działanie w ramach czynu ciągłego (co do gróźb). Z drugiej zaś strony chodzi o niekaralność na terenie P., fakt, że działanie zakończyło się na usiłowaniu (co do czynu z pkt I wyroku), przeproszenie pokrzywdzonej na rozprawie, osiągnięcia w różnych sferach życia wynikające z dokumentów przedłożonych na rozprawie przez obrońcę, w tym z opinii prywatnych, w których S. R. określany jest, jako osoba uczynna i zaangażowana w pomoc innym.

Sąd Okręgowy szczegółowo również wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie okoliczności wziął po uwagę przy wymiarze kary łącznej. Zwrócił przede wszystkim uwagę na ścisły związek czasowy pomiędzy popełnionymi przestępstwami i to, że godziły one w różne dobra chronione prawem (życie i wolność człowieka).

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy każdej z okoliczności uwzględnionej na etapie orzekania kar nadał odpowiednią rangę i wagę. Dlatego też kary jednostkowe, jak i kara łączna są odpowiednie do stopnia zawinienia S. R. oraz do stopnia społecznej szkodliwości czynów, jakich się dopuścił, a także zapewniają prawidłowe oddziaływanie wychowawcze i zapobiegawcze wobec niego. Uwzględniają też potrzeby w zakresie

kształtowania  
świadomości  
prawnej  
społeczeństwa.

Kierując się  
właściwościami i  
warunkami  
osobistymi  
oskarżonego oraz  
interese  
pokrzywdzonej, w  
szczególności  
zapewnieniem jej  
dalszego życia bez  
obaw o własne  
bezpieczeństwo, Sąd  
Okręgowy słusznie  
orzekł wobec S.  
R. środek karny  
w postaci zakazu  
zbliżania się do  
P. D. na odległość  
mniejszą niż  
(...)metrów oraz  
zakaz  
jakiegokolwiek  
kontaktowania się z  
nią na okres (...)lat.  
Takie  
rozstrzygnięcie  
znajduje też swoje  
oparcie w opinii  
biegłej psycholog.

Opinie biegłych,  
wskazujące na  
uzależnienie  
mieszane S. R. i  
zaburzenia  
osobowości, jakimi  
jest dotknięty,  
uzasadniały  
orzeczenie wobec  
niego, na podstawie  
art. 62 k.k.,  
terapeutycznego  
systemu  
wykonywania  
orzeczonej kary

<p>łącznie pozbawienia wolności.</p> <p>Niezbędne też było zaliczenie na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznie pozbawienia wolności okresu jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie (art. 63 § 1 k.k.).</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Obrońca wniósł o:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie S. R. za winnego czynu z art. 157 § 2 k.k. i wymierzenie mu za to kary pozbawienia wolności w wysokości odpowiadającej okresowi tymczasowego aresztowania,</li> <li>- uniewinnienie oskarżonego od pozostałych czynów,</li> <li>- ewentualne uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</li> </ul>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>		

zasadny albo niezasadny.		
Wnioski nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ niezasadne okazały się zarzuty zawarte w apelacji, które miały je uzasadniać. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym względzie zostało zaprezentowane wyżej.		
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.15.1.1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy	
Utrzymano zaskarżony wyrok		

<p>w mocy co do winy, sprawstwa, kar jednostkowych, kary łącznej, orzeczonych środków karnych i orzeczonego wobec oskarżonego terapeutycznego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności, jak też co do zaliczenia na poczet kary okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania.</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Powody utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie zostały przedstawione przy omówieniu zarzutów zawartych w apelacji obrońcy.</p>	
<p><b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p>0.0.15.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I w miejsce zapisu „zadał jej cios nożem o długości całkowitej</p>	

(...) cm” przyjął zapis „zadał jej cios nożem o długości całkowitej (...) cm, w tym o długości ostrza (...) cm			
Zwięźle o powodach zmiany			
Powody zmiany zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie zostały przedstawione przy omówieniu zarzutów zawartych w apelacji obrońcy.			
<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			

5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
<b>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
<b>6. Koszty Procesu</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		

Punkt 3 wyroku	Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za drugą instancję. S. R. nie posiada bowiem dochodów i musi odbyć długoterminową karę pozbawienia wolności.	
<b>7. PODPIS</b>		
P. M. H. K.G. N.		

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Skazanie oskarżonego za wszystkie zarzucone mu przestępstwa	
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść	# w całości	
# na niekorzyść		

# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana